



Od 12.05 - 31.05.2013 jesteśmy na praktykach w niemieckich firmach. Praca przy maszynach trwa od 6.00 - 14.30 z półgodzinną przerwą. Sieć komunikacji miejskiej w Berlinie jest fantastyczna, dzięki miesięcznym biletom możemy szybko przemieścić się we wszystkie nawet najbardziej oddalone miejsca. Po powrocie do hotelu trzeba zregenerować siły i odpocząć. Obiadokolacja jest zazwyczaj o 18. Poznajemy smaki tego regionu czyli zupę-krem ze szparagów i białą kielbasę, którymi zajadają się wszyscy Niemcy i turyści. Nam nie bardzo przypadła jednak do gustu.

W piątek kończymy już ok. 13-14. Wtedy zaczyna się weekend. Mamy czas wolny, zwiedzamy wielkie miasto i centra handlowe. A w Berlinie jest naprawdę dużo miejsc do obejrzenia. Widzieliśmy wszystkie słynne zabytki: Bramę Brandenburską, Kolumnę Zwycięstwa, Reichstag, zamek Charlottenburg, Muzeum Techniki, Wyspę Muzeów, Wieżę Telewizyjną, Kościół Mariacki, Fontannę Neptuna, Mur Berliński. Największe wrażenie zrobiły na nas wielkie centra handlowe "Alexa", "Karlstadt", "Schloss Strassen Center".

Byliśmy również w polskiej dyskotecie "Galaxy", gdzie bawią się nie tylko Polacy. Zabawa była wyborna. Oglądaliśmy przemarsz artystów występujących podczas Karnawału Kultur. Przez trzy dni bawiliśmy się na ulicach Berlina. Na kilku scenach prezentowali się twórcy niemieckiej stolicy, bez względu na kolor skóry i pochodzenie, rozbrzmiewała muzyka i kusily smakowite zapachy kuchni wszystkich kontynentów. To są chwile, których na pewno nikt z nas nie zapomni.

Pozdrowienia z deszczowego Berlina

Tomek i Łukasz